

dr hab. Mariusz Wideryński, prof. ASP

Warszawa, 15-12-2017

Wydział Sztuki Mediów

ASP w Warszawie

RECENZJA,

pracy doktorskiej stanowiącej dzieło artystyczne wraz z jego opisem oraz dorobku artystycznego i dydaktycznego Pana mgr Tomasza Michałowskiego, sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk filmowych oraz dyscyplinie artystycznej fotografia, wszczętym przez Radę Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi

Pan mgr Tomasz Michałowski urodził się w 1964 roku w Augustowie. Swoją przygodę z fotografią zaczynał w latach osiemdziesiątych w gronie uznanych podlaskich fotografów. Studia na Wydziale Operatorskim Łódzkiej Szkoły Filmowej ukończył 1994 roku, a dyplom z oceną bardzo dobrą obronił w 2010 roku. W tamtych czasach obowiązywał przepis nakazujący wykazanie się istotnym zawodowym dorobkiem przed dopuszczeniem do obrony dyplomu.

Po studiach rozpoczął pracę jako operator filmowy i telewizyjny, debiutując w 1996 roku zdjęciami do fabularnego filmu „Złote Runo” Andrzeja Kondratiuka. Zrealizował ponad 100 filmów dokumentalnych i fabularnych, w tym jest autorem zdjęć do wielokrotnie nagradzanego na festiwalach dokumentalnego filmu Dariusza Jabłońskiego „Fotoamator” oraz kultowego fabularnego „Wino truskawkowe”. W dorobku ma również zdjęcia przedstawień teatralnych oraz filmów i widowisk telewizyjnych. Jest członkiem Polskiej Akademii Filmowej oraz Związku Polskich Artystów Fotografików.

Domeną twórczości artystycznej Tomasza Michałowskiego jest jednak fotografia i to ona stała się medium przewodu doktorskiego. Zaczynał samodzielnie w latach osiemdziesiątych minionego wieku szybko poznając jej tajniki i określając obszar swoich artystycznych zainteresowań. Jak pisze o sobie w rozprawie teoretycznej, już pierwsze wydarzenia z okresu dzieciństwa, kiedy jako siedmiolatek zobaczył w gdańskiej Katedrze obraz Hansa Memlinga „Sąd ostateczny”, wyznaczyły obszar jego zainteresowań. To było pierwsze przeżycie duchowości i mitu zawartego w obrazie, symboliczną podróżą pomiędzy Ziemią a Niebem. Podobnie zapamiętał obraz ciemni fotograficznej, rozświetlonej skąpym czerwonym światłem, mrocznej, tajemniczej przestrzeni, w której powstawały fotografie. Później takich mistycznych doświadczeń było więcej, ale to fotografia okazała się pasją na całe życie. Intensywna praca zaczęła przynosić

sukcesy W 1989 roku na prestiżowym Międzynarodowym Konkursie Pentacon ORWO zdobył V nagrodę za fotografię barwną. Ale po raz pierwszy zwrócił na siebie uwagę w 1990 roku cyklem mistycznych pejzaży, intrygujących nierealną wizją oraz wysublimowanymi barwami. Debiutował autorską wystawą „Od ziemi do nieba” w 1991 roku w Galerii PACamera w Suwałkach. W tym samym roku jego fotografie zostały włączone do zbiorowych prezentacji polskiej fotografii: „Nowa generacja fotografii polskiej”, wystawionej w Galerii BWA w Gorzowie Wielkopolskim oraz „Zmiana warty” w łódzkiej Galerii FF, której kuratorami wystawy był Krzysztof Cichosz i Krzysztof Jurecki. Ale prawdziwy sukces przyniósł mu nowy cykl fotografii „Ziemia na którą przyszli”, za który otrzymał I nagrodę na „Krajowym Salonie Fotografii Artystycznej Żary 1991”. W kolejnych latach Jego fotografie wielokrotnie zdobywały najwyższe laury w krajowych lub międzynarodowych salonach i konkursach fotografii.

Już w pierwszych pracach Tomasza Michałowskiego, tych z początku lat 90., widoczne było jego zainteresowanie duchowością, mitami, mistyką i wiarą, być może to efekt fascynacji twórczością uznanego artysty fotografa, Stanisława Wosia. Podlaski artysta, mentor w dobrym tego słowa znaczeniu dla grupy młodych podlaskich fotografów, założył w Suwałkach w 1985 Klub i Galerię PACamera, zapewne tam pod okiem mistrza, Michałowski określił swoje artystyczne credo. To oczywiście moje przypuszczenia wynikające ze znajomości środowiska podlaskiego fotografów. Na ostateczne ukształtowanie jego artystycznej postawy, wpłynęło nowe środowisko Szkoły Filmowej oraz współpraca z Krzysztofem Hejke i Andrzejem Olichwierem w ramach założonej w trakcie studiów grupy „Look”.

Pierwsza połowa lat 90. była niezwykle istotna w twórczości Michałowskiego, jego realizacje prezentujące wysoki poziom artystyczny zyskały uznanie krytyków sztuki i okazały się znaczące dla polskiej fotografii ostatniej dekady XX wieku. W latach 1991 do 1996 pokazał sześć autorskich wystaw oraz uczestniczył w wielu wystawach zbiorowych w Polsce i za granicą, o ich randze niech świadczą prestiżowe galerie oraz katalogi z tekstami krytyków sztuki. Po czym na blisko dziesięć lat poświęcił się sztuce filmowej, ograniczając swoją aktywność fotograficzną do spotkań towarzyskich i wspólnych plenerów organizowanych przez kolegów skupionych wokół Galerii „PACamera”.

Do fotografii powrócił Michałowski w 2006 roku uczestnicząc w poplenerowej wystawie zbiorowej, a następnie w 2007 roku pokazując autorską wystawę „Karkonosze” i rozpoczynając nowy rozdział w swojej twórczości fotograficznej. Kolejne realizacje ewidentnie powstawały pod wpływem osobowości i twórczości Ewy Andrzejewskiej i Wojciecha Zawadzkiego oraz jeleniogórskiej szkoły tzw. „fotografii czystej”. W 2012 roku w jeleniogórskiej Galerii Korytarz pokazał Tomasz Michałowski „Pejzaż w środku świata”, fotograficzną wizualizację podróży w głąb siebie. Zestaw klasycznie wykonanych pejzaży przepełnionych duchowością, zmuszających widza do chwili refleksji. Jak pisze we wstępie do katalogu *Fotografując pejzaż często doświadczam*

przeistoczenia jego formy w coś w rodzaju znaku. Najważniejsze dla mnie jest uchwycenie prawdy, która znajduje się w wewnętrznej rzeczywistości...

O aktywność artystycznej, przed wszczęciem przewodu doktorskiego, świadczą liczne wystawy. W swoim dorobku artysta ma ich kilkadziesiąt, autorskich i zbiorowych, pokazanych m.in. w Galerii PACamera w Suwałkach, w Małej Galerii ZPAF w Warszawie, Pustej w Katowicach, PF w Poznaniu, Galerii PF w Bratysławie, Galerii Korytarz w Jeleniej Górze, w Image Gallery w Aarhus, Aquario Romano Galery w Rzymie oraz w wielu innych galeriach w kraju i za granicą. Analizując dokonania artysty aż do ostatnich realizacji, widać konsekwentne poruszanie się w kręgu obranego założenia: fotografii krajobrazu lub inscenizowanej w krajobrazie, pobudzającej do refleksji i zadumy nad miejscem człowieka w otaczającym świecie; gdzieś pomiędzy wiarą i mitami religijnymi. W swojej pracy wykorzystuje tradycyjne analogowe techniki i technologie fotografii, dbając o najwyższy artystyczny i techniczny poziom podejmowanych tematów. Trudno byłoby zatem podejrzewać artystę, żeby najważniejsza wystawa powstała inaczej niż samodzielnie z wybranych negatywów i pod powiększalnikiem w ciemni.

Wystawowy zestaw kilkunastu fotografii w formacie 50x50 cm nosi tytuł „Pejzaż wewnętrzny” i został wskazany przez autora jako dzieło artystyczne w przewodzie doktorskim. To naturalna konsekwencja wcześniej podejmowanych wątków znaczeniowych. Tym razem autor zaprosił nas do wspólnej fotograficznej, mistycznej penetracji otaczającego świata, który przedstawił według dwóch jego opisów. Współczesnego układu heliocentrycznego w którym Ziemia obraca się wokół Słońca i pierwotnego, układu geocentrycznego w którym Ziemia jest jego centrum – obowiązującym do XVI wieku. W rzeczywistości zostaliśmy zaproszeni do udziału w projekcie, którego założeniem finalnym jest interakcja pomiędzy fotograficznymi obrazami przedstawiającymi fotografie performatywne, inscenizacje w krajobrazie (nadrzędnym celem tego działania, były obrazy fotograficzne, które rejestrował aparat ustawiony na statywie), a widzem i jego reakcją na autorskie przesłanie. Nieświadomie poszukując swoich relacji z oglądanymi obrazami, uczestniczymy w eksperymencie autora potwierdzającym jego wizję świata [...] *Celem mojego dzieła jest pokazanie sposobów za pomocą obrazów w jakich dany świat możemy widzieć, doświadczać i formułować jego wyobrażenia. Dzieło swoje traktuję jako formę wzbogacenia za pomocą obrazów fotograficznych mojego myślenia i widzenia naszego świata.*¹

W historii polskiej fotografii nie jest niczym nowym badanie otaczającego świata natury, a zwłaszcza krajobrazu, ten obszar twórczości wywodzący się nurtu romantycznego, był szczególnie popularny w latach 80. W tej koncepcji odrzucano rzeczywiste rozumienie świata, nad jego obraz nierzeczywisty; mistyczny, przedkładający przeżycia duchowe lub pozaracjonalne. Nurt artystycznego romantyzmu po mimo twardych realiów współczesności nadal ma się dobrze.

¹ T. Michałowski, *Logos w fotografii. Opis dzieła „Pejzaż wewnętrzny”*, PWSFTViT w Łodzi 2017, str. 43

Wielu twórców zagubionych we współczesności codziennego dnia, tworzy dzieła przepełnione mistyką i duchowością. Wartością oczywistą dzieła Tomasza Michałowskiego, jest bez wątpienia ciekawy zamysł, łączący fotografię performatywną inscenizowaną, w której sam jako model wielokrotnie występował oraz ostateczne, o wiele trudniejsze analogowe wykonanie. Całość, łącznie z rozprawą teoretyczną oceniam bardzo wysoko, ale realizacja dzieła artystycznego sytuuje Tomasza Michałowskiego w gronie najciekawszych twórców współczesnej fotografii.

Praca teoretyczna pod tytułem „Logos w fotografii” jest fascynującą i budzącą szacunek dla wiedzy autora, filozoficzną rozprawą – podróżą do własnego wnętrza... W jedenastu rozdziałach, na kilkudziesięciu stronach Michałowski, rzeczowo wyjaśnia i uzasadnia źródła swoich inspiracji oraz przedstawia podstawy teoretyczne tytułowego projektu. Konstrukcja tekstu stanowi spójną z dziełem artystycznym całość oraz w sposób logiczny wprowadza czytelnika zawłości artystycznego zamysłu i uzasadnia jego realizację. Już pierwszy rozdział „Niezadane pytanie” wprawia czytelnika w zakłopotanie [...] *Chcę zrozumieć siebie w środowisku wszechświata. Mój świat, to nie tylko ja, ludzie i rzeczy, to także dzieła, które są wytworem naszej świadomości. Powstałe dzieła definiują świat tworząc jego obraz. Więc mój obraz tworzy inny obraz, moja myśl rodzi drugą myśl. Nasuwa się więc kolejne pytanie...*² W kolejnych rozdziałach poznajemy historię heliocentryzmu, geocentrycznego opisu świata oraz wyjaśnienie wieloznaczności pojęcia logosu. Istotnym uzupełnieniem pierwszych trzech rozdziałów, są jeszcze dwa, bardzo ważne, bo poświęcone relacjom autora z obrazem oraz fotografią. W rozdziale *Opis dzieła. Podróż do wnętrza* jest szczegółowym artystycznym założeniem projektu oraz założonego efektu ostatecznego, głębokiej emocjonalnej interakcji z widzem [...] *Człowiek na moich fotografiach otoczony jest przestrzenią sakralną, nie podlegającą rygorom czasu ziemskiego, dlatego na obrazach wprowadzam gesty nadające moim pracom charakter przestrzeni niecodziennej*³, i dalej [...] *taka przestrzeń świętości, którą definiuję jako przestrzeń niecodzienną, zmusza do spojrzenia na obraz naszej ziemi w sposób odwrotny, przeciwstawny do odbioru postronnego obserwatora, proponuje jednocześnie pewną grę w widzenie rzeczywistości, przedstawiając widzowi złudny obraz naszego zewnętrznego otoczenia, które dopiero inicjuje wzbogacone o refleksje właściwe widzeniu świata, niezależnego od czasu*⁴.

Część teoretyczną kończy bogata Bibliografia, ale po przeczytaniu rozprawy, jestem przekonany, że są to pozycje gruntownie i ze zrozumieniem przeczytane przez autora. Kończąc o rozprawie towarzyszącej dziełu artystycznemu, trudno nie zauważyć braku analizy własnej twórczości. Odniesienia jej do historii sztuki i współczesności sztuki fotografii, do źródeł inspiracji w fotografii lub konfrontacji z innymi twórcami, ot, choćby do uznanej twórczości, suwalskiego

² T. Michałowski, *Logos w fotografii*. Opis dzieła „Pejzaż wewnętrzny”, PWSFTViT w Łodzi 2017, str. 3

³ T. Michałowski, *Logos w fotografii*. Opis dzieła „Pejzaż wewnętrzny”, PWSFTViT w Łodzi 2017, str. 48

⁴ T. Michałowski, *Logos w fotografii*. Opis dzieła „Pejzaż wewnętrzny”, PWSFTViT w Łodzi 2017, str. 48

artysty Stanisława Wosia. Znanego właśnie z poszukiwania znaczeń symbolicznych w pejzażu; próby wydobycia relacji pomiędzy tym co ulotne z rzeczywistym. Szkoda, że zabrakło kilku zdań o innych artystach lat 80. i ówczesnej modzie na fotografię emanującą duchowością, boskością i mistyką.

Na podstawie dostarczonej dokumentacji mogę stwierdzić, że mgr Tomasz Michałowski od 2009 roku jest wykładowcą fotografii w białostockiej Akademii Fotografii i Przedsiębiorczości, w której prowadzi Pracownię Tematów Klasycznych w fotografii. W latach 2012 - 2016 był asystentem w Pracowni Sztuki Operatorskiej na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej w Szkole Filmowej w Łodzi. Swoją wiedzę dzielił się też w roku akademicki 2015/16 ze studentami Wydziału Politologii UMCS w Lublinie co poświadcza prof. Dr hab. Iwona Hofman, prodziekan Wydziału. W swoim piśmie wskazuje wysoki poziom i znaczenie prowadzonych zajęć z przedmiotu „Warsztat operatorski” w ramach specjalności „Multimedia” oraz „Podstawy sztuki operatorskiej” na specjalności „Organizacji produkcji medialnej”. Potwierdziła też pozytywną ocenę prowadzonych zajęć przez władze Wydziału oraz przez studentów, w studenckich ankietach oceny pracowników. Podsumowując wskazany dorobek dydaktyczny, Tomasz Michałowski wykazał umiejętności pracy ze studentami.

Konkluzja:

Po zapoznaniu się z dokumentacją dorobku artystycznego i dotychczasową drogę twórczą oraz z pracą doktorską, której podstawą jest dzieło artystyczne pod tytułem *Pejzaż wewnętrzny*, stanowiące oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego; uważam, że całość potwierdza niekwestionowaną umiejętność artysty do samodzielnej realizacji podejmowanych artystycznych wyzwań oraz pracy dydaktycznej i naukowej.

W związku z powyższym jestem przekonany, że praca doktorska spełnia wszystkie wymagania określone obowiązującym prawem, a zatem, popieram wniosek Rady Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej PWSFTViT w Łodzi o nadania Panu Tomaszowi Michałowskiemu stopnia doktora w dziedzinie Sztuk filmowych.



Mariusz Wideryński